

Bradley Manning skazany na 35 lat

22 sierpnia 2013

21 sierpnia sąd wojskowy w bazie Fort Meade w stanie Maryland skazał na 35 lat więzienia Bradleya Manninga, który przekazał portalowi WikiLeaks setki tysięcy tajnych dokumentów USA. Skazany zostanie zdegradowany ze starszego szeregowego do szeregowego i karnie wydany z wojska.

25-letni Manning został w lipcu uznany za winnego m.in. szpiegostwa, kradzieży, a także oszustwa komputerowego. Trybunał wojskowy oczyścił go jedynie z głównego zarzutu, czyli pomocy wrogowi. W razie potwierdzenia tego zarzutu Manningowi groziła kara dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości ubiegania się o zwolnienie warunkowe.

Wśród blisko pół miliona dokumentów przekazanych przez Manninga w 2011 roku WikiLeaks, organizacji kierowanej przez Juliana Assange'a, były zastrzeżone raporty bojowe z Iraku oraz z Afganistanu, informacje o więźniach przetrzymywanych bez procesów w więzieniu Guantanamo, a także setki tysięcy depesz dyplomatycznych.

Najgłośniejszym z ujawnionych dokumentów był zapis wideo śmiertelnościanego ataku śmigłowcowego w Iraku z 2007 roku, który WikiLeaks rozpowszechnił z tytułem „Uboczne zabójstwo”. W ataku zginęli cywile, wśród nich pracownicy agencji prasowej Reuters.

Podczas ośmiotygodniowego procesu adwokaci Manninga utrzymywali, że ich klient kierował się honorem, ujawniając informacje o wykroczeniach popełnianych przez rząd USA, chciał, aby „ludzie poznali prawdę” i chodziło mu o „wywołanie debaty”. Twierdzili też, że Manning jest „młodym, naiwnym”, ale „mającym dobre intencje humanistą”.

Obrona portretowała też Manninga, żołnierza geja, jako głęboko dręczonego problemami identyfikacji płciowej w czasie, gdy jawni homoseksualiści nie mogli służyć w siłach zbrojnych USA. Jego gwałtowne wybuchy w trakcie służby w Iraku powinny być sygnałem ostrzegawczym, by nie dawać mu dostępu do tajnych materiałów – argumentowali. Jednocześnie obrona kwestionowała zarzut, że jego czyn poważnie zaszkodził bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych.

Manning przeprosił za swoje postępowanie. „Jest mi przykro, że swoimi działaniami naraziłem Stany Zjednoczone na szkody” – powiedział 14 sierpnia przed sądem.

Skazany demaskator ma znaczne grono zwolenników, którzy uważają, że rzucił światło na budzące wątpliwości operacje USA za granicą. Amnesty International oraz organizacja pod nazwą Sieć Wsparcia Bradleya Manninga zapowiedziały petycję online, w której zwrócą się do prezydenta USA Baracka Obamy o ułaskawienie skazanego.

Skazani przez sądy wojskowe mogą uzyskać zmniejszenie kary więzienia nawet do 120 dni za każdy rok za dobre sprawowanie, ale muszą odbyć co najmniej jedną trzecią kary, zanim będą się mogli starać o zwolnienie warunkowe. Manningowi na poczet kary zaliczone zostanie ok. 3,5 roku spędzone w areszcie.

Portal WikiLeaks napisał na Twitterze, że wymierzona Manningowi kara to „znaczące strategiczne zwycięstwo”, ponieważ skazany będzie miał prawo ubiegać się o zwolnienie warunkowe za mniej niż dziewięć lat. Ponadto prokuratorzy żądali dla niego aż 60 lat więzienia.

Autor: jkl

Źródło: [Lewica](#)